

Nasza Gmina Szczerców

naszagminaszczercow.pl

Czasopismo informacyjne mieszkańców Gminy Szczerców

nr 6 (lipiec 2017)



JACEK GRZELAK odpowiada redakcji

Redaktor: Dzień dobry.

Jacek Grzelak: Witam serdecznie Pana i Państwa.

Red. Panie Jacku ostatnio dużo informacji dociera do naszej redakcji w związku z Pana osobą.

JG. A co mianowicie Pan ma na myśli.

Red. Na przykład do dziś padają pytania o zwolnienie Pana z Urzędu Gminy, gdzie jako Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej swoje obowiązki pełnił sumiennie dla mieszkańców i był Pan skuteczny w swoich działaniach.

JG. Odpowiem tak, każdy z nas ma swój charakter, **a)** zawsze petent zgłaszający się do referatu, którym kierowałem wychodził zadowolony i uważam to za normalne, **b)** gdy groziło zalanie szkoły w Lubcu byłem ze strażą i podejmowałem decyzje, czas i dzień nie był istotny liczył się pozytywny efekt działań, **c)** szybkie reagowanie na naprawę zerwanego dachu na zespole szkolno-przedszkolnym był dla mnie priorytetem, **d)** ogromna pomoc porządkowa w postaci sprzętu maszynowego i zasobów łódzkich dla rodziny ze Stanisławowa po uderzeniu pioruna w posesję była bezcenna, **e)** stworzenie nowych miejsc parkingowych w Szczercowie, to pozostało i dziś z tego wszyscy korzystamy, **f)** pomoc w przygotowaniu ołtarza oraz placu do mszy na dożynki powiatowe 2014 r., ci z Państwa co widzieli dobrze wiedzą o czym mówię. Dobra koniec tego ponieważ nie chcę, aby wypowiedź zabrzmiała, iż się chwale. To są tylko nieliczne fakty podejmowanych decyzji oraz moich skromnych działań.

Red. A mimo tego nowy wójt zdecydował i przy zmianie schematu organizacyjnego urzędu zlikwidował stanowisko Kierownika Referatu GK., w związku z czym pozbawił Pana pracy.

JG. Tak, to jego decyzja, zrobił jak uważał. Ja bym tak nie postąpił, ponieważ jest to pozbawienie człowieka środków do utrzymania rodziny, według mnie ostateczność.

Red. Panie Jacku, jeżeli można wiedzieć czym zajmuje się Pan dziś, a krążą różne plotki...

JG. Panie redaktorze, plotki mnie nie interesują, ale odpowiem krótko, jestem Prezesem Zarządu Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zajmującą się PV



to znaczy instalacjami fotowoltaicznymi, kolektorami słonecznymi oraz innymi odnawialnymi źródłami energii (OZE)

Red. A jak to się stało, jeżeli mogę zapytać, że z Kierownika w Urzędzie Gminy pozbawionego pracy został Pan Prezesem Zarządu Spółki z o.o.

JG. Zapewne zna Pan powiedzenie, co cię nie zabije to cię wzmocni, w moim życiu to się stało faktem. (Tu pozwolę sobie na żart mojego przyjaciela, który na pewno po przeczytaniu tego tekstu się uśmiechnie, a powiedział mi tak „albo cię zabije” zabrzmiało groźnie). Panie redaktorze, z wykształcenia jestem mgr inż. Ochrony

Środowiska, a więc (OZE) Odnawialne Źródła Energii są dla mnie wiedzą podstawową. Był wakat, znalazłem się w dobrym miejscu w odpowiednim czasie i tu pozwolę sobie zacytować „**Bez cierpienia nie rozumie się szczęścia**” **F. Dostojewski**. Proszę o kolejne pytanie.

Red. A mogę poznać Pana zdanie prywatne na temat Gminy Szczerców co do OZE.

JG. Szanowny Panie, Gmina Szczerców w tym temacie do tego czasu stała w miejscu.

Red. Ale dlaczego Pan tak mówi, przecież wójt ogłosił dofinansowanie do 80% na urządzenia OZE i kotły c.o., a w ubiegłym roku wylosowani mieszkańcy złożyli wnioski na kolektory słoneczne.

JG. Tak zgadza się, ale chętnych na kolektory było dużo więcej i uważam, iż należy temat dalej ciągnąć tak, aby jak największa ilość gospodarstw skorzystało z dofinansowania. Podam przykład sąsiedniej Gminy Rzęśnia, co nie jest tajemnicą, iż do instalacji fotowoltaicznej dokłada na posesje 20 000, (a właściciel posesji 5000 i ma instalację 4 kW), do piecy na ekogroszek 9000, na pelet 18 000, na gaz 18 000, na biomasę 18 000, a na piec olejowy 13 000, są to kwoty brutto. Wymienione przeze mnie informacje są realizowane, komu się chce może pojechać i zobaczyć. Ja zapraszam również na stronę internetową <http://rzasnia.pl/ekologicznie/>.

Red. To mam rozumieć, że to co Pan powiedział o Rzęśni może być zrealizowane w naszej gminie?

JG. Proszę Pana, na to pytanie nie udzielę odpowiedzi, ponieważ bardzo dużo zależy od tego, ile obecny władca gminy pozyska środków zewnętrznych, oto jest pytanie.

Red. To magiczne i trudne pytanie, ale muszę je zadać. Jak Pan widzi Panie Jacku Gminę Szczerców w kolejnych latach.

JG. Słyszę, że Pan redaktor oczekuje ode mnie wizji na kolejne lata, ale odpowiem tak, nie jestem wróżką, lecz urodzonym optymistą, poprawa bytu mieszkańców Gminy Szczerców jest możliwa, wspomniane przeze mnie dofinansowania ze środków zewnętrznych na OZE też. Pragnę zwrócić uwagę, że oczekiwania społeczeństwa są różne. Młodzież oczekuje czego innego, młode małżeństwa lub osoby w średnim wieku mają inne spojrzenie na rzeczywistość i potrzeby. Natomiast osoby starsze, samotne, seniorzy szepczą o budowie domu spokojnej starości lub domu pomocy społecznej. To tylko kilka przykładów, a wymieniać można więcej, ale po co robić teraz ludziom nadzieje.

Red. Mówi Pan o tym wszystkim z takim przekonaniem, skąd te pomysły?

JG. Jest wiele osób, grup społecznych, które mówią czego oczekują, (lub milczą bo się po prostu boją), ludzi

trzeba umieć słuchać i szanować, a nie zwalniać z pracy. Moim skromnym zdaniem to tak nie działa.

Red. Przed rozpoczęciem wywiadu zaznaczył Pan, że jedzie do Łodzi, a więc nasz czas jest ograniczony.

JG. Tak to prawda, jadę złożyć wniosek z załącznikami o poprawę bezpieczeństwa na drodze wojewódzkiej 483, która biegnie przez naszą gminę.

Red. Uchyli Pan rąbka tajemnicy z tą drogą?

JG. Nie chcę teraz mówić o konkretach, ale jak wniosek złożony przeze mnie znajdzie akceptację w województwie, to jesienią będziecie Państwo mogli na ten wniosek głosować (wszyscy dorośli mieszkańcy gminy Szczerców, szczegóły będą opublikowane). Po głosowaniu oraz zliczeniu głosów, gdyby wynik mieszkańców Gminy Szczerców okazał się zwycięski to będziemy mieć poprawione bezpieczeństwo na przedmiotowej drodze od Szczercowa po Chabielice. Więcej teraz na powyższy temat nie będę się wypowiadał, ale dodam, że zależy to od Was mieszkańców, sam nic nie zdziałam.

Red. Słuchać dookoła, że Pan działa!

JG. A na co czekać, jak pojawia się okazja dla „gminy” na pozyskanie pomocy z zewnątrz to trzeba próbować „brać byka za rogi” i już. Nie ukrywam, że samodyscyplina to dobra cecha, daje większe możliwości działania. (koleżanka ostatnio żartobliwie powiedziała, że mógłbym się skłoniwać, ponieważ doba dla mnie to za mało, miała rację.....)

Red. A ma Pan czas dla rodziny, przecież cały czas Pan biega...

JG. Bieganie z tego co się orientuję jeszcze nikomu nie zaszkodziło, żona ma wakacje, a więc też więcej czasu dla mnie i tak to jest mówiąc i myśląc optymistycznie.

Red. Dziękuję za udzielenie wywiadu.

JG. Ja również dziękuję i pozostaję do dyspozycji na udzielone przeze mnie odpowiedzi życząc Panu i Państwu wszystkiego najlepszego, a jeszcze jedno, „**Charakter człowieka poznaje się dopiero wtedy, gdy zostaje on przełożonym**” **Erich Maria Remarque**.

Pozdrawiam,
Jacek Grzelak.

Garaż w Borowej

Ponieważ ostatnio na sesjach dość często używa się – przez różne osoby – stwierdzeń „pan kłamie”, pokażemy więc, kto i o czym zapomniał w odniesieniu do garażu na Borowej. Radny Z. Śnieg zapomniał niestety o tym, że koszt swojego garażu szacował na 300 000 (trzysta

tysięcy) złotych. Aby dostać taką sumę uszczuplał innym wydatki np. „orkiestrowka” w Chabielicach i inne. Dowód, patrz tekst na naszej stronie. Zmiany te proponował jako radny w gotowym już budżecie gminy. Wójt nie powiedział, że zastanowi się nad tą propozycją, bo może jednak potrzeby tamtych podmiotów są ważniejsze, tylko klepięto ją z „marszu”? Ciekawe dlaczego? Zobacz film! <http://www.naszagminaszczercow.pl/>

Aż strach pomyśleć o co w tym zabieraniu jednym, a dawaniu drugim może chodzić? Być może, garaż pana Śniega urósł już do wymiaru inwestycji priorytetowej dla gminy i wszystkie siły oraz środki rzucamy na ten odcinek? Wtedy nic dziwnego, że inni muszą swoje odczekać w kolejce. Jak widać, tej inwestycji na Borowej nie można w żaden sposób pobudować taniej. A co na te wydatki radny W. Pacholak z Komisji Budżetu? Zasadne według niego czy nie? Bo znowuż milczy w tym temacie.

W „Biuletynie powiatu bełchatowskiego ECHO” numer 2 z 2017 roku jest artykuł pt. „Powiat pomaga gminom w ekologii”, a w nim taki oto wpis: że gmina Kluki otrzyma 54 600 złotych na rozbudowę i przebudowę budynku OSP, czyli ujmując ogólnie na straż. Można skorzystać z dotacji, można, chyba że... Na początku filmu pytanie zadaje sołtys Pędziwiatr, który czegoś nie dosłyszał i zaraz przeprasza. Pięknie, tylko po co w nim ta nutka złośliwości sołtysie? Bez niej, samo pana zachowanie zasługiwałoby na duży poklask. W gotowym budżecie zmian dokonuje wójt.

Amnezja wójta Kamieniaka?

Czy 48-letni mężczyzna może mieć zaniki pamięci? Czy narastająca amnezja może utrudniać wykonywanie obowiązków wójta? Co dzieje się z wójtem Krzysztofem Kamieniakiem, że nie pamięta tego co wydarzyło się zaledwie kilka dni temu? Radny Stanisław Wiedeński próbuje się dowiedzieć, kto wygrał przetarg na wykonanie przyłączy kanalizacyjnych. Wójt Kamieniak jednak nie pamięta – jak stwierdził – fachowej nazwy firmy. A chodzi tutaj przecież o Pawła Włodarczyka, męża radnej Doroty Włodarczyk, która kandydowała w ostaniach wyborach samorządowych z komitetu pana Kamieniaka. Paweł Włodarczyk oprócz prowadzenia własnej działalności gospodarczej jest pracownikiem Zakładu Gospodarki Komunalnej w Szczercowie. Jak można tego nie pamiętać? Przecież to nie pierwsze zlecenie, które otrzymał od wójta Kamieniaka pan Paweł Włodarczyk. Wielu mieszkańców gminy Szczerców wciąż bulwersuje sprawa tłuczniowania dróg! Radna Włodarczyk obecna na sesji nie pomogła wójtowi. Nie przypomniała, jak fachowo nazywa się firma jej męża. Informacji udzielił w końcu gminny pracownik, którego na szczęście pamięć nie zawiodła. Zobacz koniecznie! Zapraszamy! <http://www.naszagminaszczercow.pl/>

Kontrowersje wokół odwołania Przewodniczącego Rady Gminy Szczerców. Czy Wójt Kamieniak czuje się zagrożony?



Po ostatnich wydarzeniach w trakcie XXXI sesji rady w gminie Szczerców zawrzało. Przebieg sesji u wielu mieszkańców budzi wątpliwości. Na ich prośbę postanowiliśmy przeprowadzić rozmowę z radnym gminnym Zbigniewem Szczęśniakiem na temat ostatniej Sesji Rady Gminy i powodów odwołania go z funkcji przewodniczącego Rady Gminy Szczerców.

Redakcja: Na wstępie chcielibyśmy podziękować panu, że zechciał pan przeprowadzić z nami rozmowę na temat ostatnich wydarzeń w Gminie.

Zbigniew Szczęśniak: Jestem otwarty na ludzi i bardzo chętnie mogę rozmawiać z każdym na różne tematy.

Red.: Czy może pan potwierdzić odwołanie pana z funkcji Przewodniczącego Rady Gminy Szczerców?

Z.Sz.: Tak. Zostałem odwołany z funkcji Przewodniczącego Gminy Szczerców – przez związanych z Wójtem radnych.

Red.: Którzy radni podpisali wniosek o wprowadzenie dodatkowego punktu do porządku obrad w sprawie odwołania przewodniczącego rady gminy?

Z.Sz.: Sesje rady są jawne i podczas obrad były wymienione nazwiska radnych, którzy podpisali się pod wnioskiem. Radny Wojciech Pacholak, Dorota Włodarczyk, Krzysztof Drzazga, Monika Wyszatycka, Zdzisław Śnieg. Radny to osoba publiczna, która działa w interesie swoich wyborców...

Red.: Czy nie budzi pana wątpliwości sposób głosowania i wprowadzenia pod obrady omawianego wniosku?

Z.Sz.: Wątpliwości może budzić fakt, że wieloletni radni W. Pacholak, D. Włodarczyk, Z. Śnieg oraz Wójt Kamieniak nie wiedzą, co to bezwzględna liczba głosów ustawowego składu rady. Niezbędna do wprowadzenia nowego punktu w porządku obrad sesji, która się już rozpoczęła. Nawet pani radca prawna nie potrafiła na bieżąco wspierać pomocą prawną radnych. Czy to nie budzi wątpliwości? W trakcie przerwy, o którą poprosił Wójt, doszło do rozmowy przy zamkniętych drzwiach Wójta Kamieniaka z radnym Karolem Kucharskim. Czy to też nie budzi wątpliwości? Jakich argumentów użył Wójt w stosunku do radnego Kucharskiego, który po przerwie zmienił zdanie i zagłosował za moim odwołaniem... Czy przypadkiem to nie trzydzieści srebrników?

Red.: Dlaczego pan został odwołany?

Z.Sz.: Dlaczego?

Ponieważ nie zgadzam się ze sposobem zarządzania Gminą przez Wójta K. Kamieniaka. Nie akceptuję również takiego stylu odnoszenia się do innych ludzi. Widzę dookoła opuszczone głowy, strach, a z drugiej strony arogancję i pychę, dzielenie na lepszych i gorszych. Niejednokrotnie podczas pełnionych przeze mnie dyżurów mieszkańcy gminy informowali mnie o sytuacjach, w których – mówiąc delikatnie – czuli się nieswojo.

Bo sprzeciwiłem się likwidacji szkół. Kiedy to bez konsultacji, jak grom z jasnego nieba, w okresie świątecznym został złożony wniosek o ich likwidację, podpisany przez grupę sprzyjających Wójtowi radnych (projekty uchwał przygotowuje Wójt). Taki prezent otrzymali

mieszkańcy gminy od Wójta i bliskich mu radnych na nowy 2017 rok. Nie zgodziłem się na to i udało nam się obronić nasze szkoły przed planowaną likwidacją.

Bo szanuję ludzi. Wszystkich, a w szczególności doceniam tych, którzy działają bezinteresownie dla innych, nie oczekując niczego w zamian – Ich wymieniłem i pochwaliłem. Tak, jak Stowarzyszenie „Dla Chabielic”, dzięki którego staraniom udało się wykonać dokumentację techniczną projektu, co przyczyniło się do remontu drogi Kamień–Chabielice. Zostałem za to publicznie zaatakowany przez Wójta.

Dlatego, że negatywnie oceniam zarządzanie finansami Gminy i sposób inwestowania publicznych pieniędzy. Tak jak utwardzanie dróg kruszywem, tzw. „kurczące się drogi”, realizowanie dowozu osób niepełnosprawnych i sposób ich traktowania. Szesnastoletnie doświadczenie pracy w samorządzie Wójta Kamieniaka nie powinno skutkować takimi sytuacjami. Inaczej rozumiem sprawne zarządzanie Gminą, odmiennie oceniam należyłą kolejność i wagę poszczególnych projektów realizowanych w Gminie, jak również wskaźniki dotyczące czynników, które mogą wpływać na rozwój Gminy Szczerców.

Red.: Dziękujemy panu za rozmowę.

Z.Sz.: Ja również dziękuję za zainteresowanie sprawą i zapraszam Mieszkańców Gminy Szczerców do rozmowy – o przyszłości naszej Gminy, o budżecie i bieżącym czasie. Demokrację warto uszanować i wykorzystać do pozytywnych zmian.

Tak wygląda uzasadnienie odwołania Zbigniewa Szcześniaka z funkcji Przewodniczącego Rady Gminy.

Uzasadnienie do uchwały w sprawie odwołania radnego z funkcji Przewodniczącego Rady Gminy Szczerców

Zgodnie z art. 19 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym rada gminy może odwołać przewodniczącego bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady w głosowaniu tajnym.

Dotychczasowe pełnienie funkcji Przewodniczącego Rady Gminy w Szczercowie przez Pana Zbigniewa Szcześniaka doprowadziło do wielu kontrowersji związanych z podejmowanymi decyzjami. Pan Zbigniew Szcześniak przyjął postawę współpracy jedynie z wybraną grupą radnych. Taki stan rzeczy wpływa negatywnie na efektywność pracy całej Rady co przekładało się na brak klarownych decyzji w prowadzonych sprawach. Mając na uwadze dobro Gminy Szczerców uznać należy, że dalsze pełnienie funkcji Przewodniczącego Rady Gminy Szczerców przez Pana Zbigniewa Szcześniaka może powodować problemy z rzetelnym i bezstronnym działaniem na rzecz interesu społeczności lokalnej. W związku z powyższym podjęcie niniejszej uchwały jest w pełni uzasadnione.

Podpis radcy prawnego i wszystko. Aby nie wdawać się w szczegóły to takie same uzasadnienie (przy zmianie jedynie nazwiska) może być użyte do odwołania każdego radnego z jego funkcji. Do współpracy potrzebne są chęci obu stron. Czy tymi cechami wyróżnił się radny W. Pacholak – szkoły, sołtysi, straż gminna – a może radna D. Włodarczyk, której wystąpienia na sesjach to potwierdzają, należy wątpić. Co do wójta K. Kamieniaka to dopytamy się być może do końca, co tak naprawdę zaszło na otwarciu drogi Kamień–Chabielice między Nim, a Zbigniewem Szcześniakiem i jaki to miało wpływ na to odwołanie. Powtórzmy – do tanga trzeba dwojga.

Nie koszone trawy przysłaniają zarośnięte chodniki, co wybieracie?



Szanowni mieszkańcy Szczercowa, kiedy jest okres zimowy można stwierdzić, że nie wszystko odśnieżone na czas, bo zima nas zaskoczyła tzn. służby drogowe za które odpowiada wójt. Natomiast,

aby nas zaskoczył porost traw to ciekawe zjawisko. Zaprawdę powiadam Wam tak, to tylko może być w Szczercowie, ponieważ nasz wójt zamiast ruszyć „cztery litery” z urzędu i zerknąć co się dzieje w terenie, woli swobodnie oddychać w klimatyzowanym pokoiku (który dla własnej wygody sobie urządził!) przy stoliku. Trudno stwierdzić czy to niekoszenie wynika z oszczędności, czy z braku nadzoru. Ponieważ jeżeli z oszczędności to prawdopodobnie oszczędza na kolejną kancelarię adwokacką, którą wynajmie na procesy przeciw byłemu wójtowi (coś za coś). Jest wiosna, okres rowerowy i proszę, gdzie się nie ruszysz widać niedbalstwo w postaci niezaasfaltowanych dziur po awariach, poprzewracanych słupkach, znakach, pozrywanych łańcuszkach przy przejściach dla pieszych, połamanych drzewkach, można wymieniać (kto się interesuje choć troszkę ten widzi jak jest). Reasumując, jak się chce nazywać dobrym włodarzem gminy, która naprawdę ma finanse, to powinna ona dawać przykład ościennym gminom i błyszczeć jak p.j. ... na wiosnę. Także i w tym zakresie powinno się działać dobrze. Czekamy na efekty... Co o tym sądzicie?

Prywatna wojna wójta Kamieniaka z kontrkandydatem za nasze pieniądze?

Wójt Krzysztof Kamieniak wydatkował już prawie 30 tysięcy publicznych pieniędzy na walkę z przeciwnikiem politycznym i kontrkandydatem w zbliżających się wyborach samorządowych! Czy na takie postępowanie ma przyzwolenie społeczne? Mimo, iż postępowanie było już trzykrotnie umarzone, Krzysztof Kamieniak za pomocą sówicie opłacanych adwokatów z prywatnych kancelarii prawnych, próbuje z uporem osiągnąć swój cel. Kolejne czynności adwokatów to kolejna kasa dla nich, a wójt Kamieniak hojnie im płaci – fakt nie ze swojej kieszeni, tylko naszymi pieniędzmi! A jak wygląda sprawa słynnego internetu dla wykluczonych cyfrowo, bo w związku z tym internetem wójt Kamieniak oskarżył poprzednika? A no tak!

Elżbieta Naturalna (wtedy sekretarz Gminy Szczerców, obecnie sekretarz Starostwa Powiatowego w Bełchatowie) na polecenie wójta Krzysztofa Kamieniaka sporządziła raport dotyczący realizacji projektu „Internet dla mieszkańców Gminy Szczerców – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu”. Przedstawiając go na sesji Rady Gminy Szczerców w dniu 20 maja 2016 roku oświadczyła, że ponosi pełną odpowiedzialność za treść przedstawionych w nim zarzutów. Do tego raportu, pełnego pomówień i nieścisłości, odnosi się Grzegorz Kmita (wójt Gminy Szczerców w latach 2010–2014) w wywiadzie zamieszczonym w naszym serwisie internetowym. My skupimy się teraz na treści jednego zapisu pani Naturalnej.

Zapis ten brzmi: „Ponadto zagrożeniem dla wskaźników w projekcie jest fakt, iż we wniosku o dofinansowanie wskazano, że 6 szkół nie ma możliwości dostępu do Internetu. Przyjęto, więc jako jeden z rezultatów projektu uzyskanie przez szkoły możliwości dostępu do Internetu. Jednakże stan faktyczny był taki, że szkoły objęte projektem zarówno w chwili składania wniosku, jak i obecnie miały (i nadal mają) nie tylko możliwość, ale i dostęp do Internetu.”

Czy pani Naturalna napisała prawdę? Czy rzeczywiście we wniosku o dofinansowanie wskazano, że 6 szkół nie ma dostępu do internetu? Czy są to tylko domniemania pani Naturalnej? Zobaczmy więc, jak wygląda fragment wniosku, który zawiera tabelę: „Skwantyfikowane wskaźniki realizacji celów projektu”. W rubrykach należy wpisać odpowiednie wartości wskaźników. Chodzi tutaj przede wszystkim o wartość bazową (tzn. wyjściową, na początku projektu) i wartość docelową (na końcu projektu). We wniosku Gminy Szczerców wartość bazowa wyniosła „0”, a wartość docelowa „6”. Prawidłowe wypełnienie wniosku wymaga zaznajomienia się z zasadami programu, wytycznymi, a także definicjami. I właśnie z definicji wskaźników wynika, iż dotyczą one wyłącznie danego programu. Muszą odzwierciedlać stan faktyczny w czasie realizacji projektu i dotyczyć rzeczy, które zostały sfinansowane za środki pieniężne z funduszy projektu. Nie chodzi więc tutaj o to, że dostęp do internetu w szkołach był (bo oczywiście, że był w celu realizacji zadań edukacyjnych i nikt tego nie ukrywał), ale o to, że takowego na potrzeby programu – to też oczywiście – nie było! Program przecież miał dopiero ruszyć. W ramach programu miały być zorganizowane punkty komputerowe w szkołach dla osób wykluczonych cyfrowo, które miały zostać wyposażone w komputery z dostępem do internetu. W złożonym przez Gminę Szczerców wniosku jako jeden z rezultatów projektu wskazano uzyskanie dostępu do internetu przez punkty komputerowe dla wykluczonych cyfrowo, które miały powstać w szkołach, a nie jak – napisała pani Naturalna – uzyskanie przez szkoły dostępu do internetu. Podsumowując: w chwili złożenia wniosku o dofinansowanie punktów dla wykluczonych cyfrowo w szkołach nie było, a skoro ich nie było nie mogły mieć one dostępu do internetu opłacanego ze środków finansowych z programu, który miał dopiero ruszyć! Wartość bazowa (wyjściowa)

wskaźnika, który tą sytuację określał nie mogła więc być podana inna niż „0”. Wartość docelowa (końcowa) tego wskaźnika została określona jako „6”, ponieważ w trakcie programu w sześciu szkołach w Gminie Szczerców miało powstać 6 punktów dla wykluczonych cyfrowo, a każdy z nich miał posiadać komputery z dostępem do internetu. Przypominamy, że sam wniosek wykonywała firma, która specjalizuje się w opracowaniu dokumentacji aplikacyjnych w programach unijnych.

No, ale wróćmy do początku. Co dzieje się po opracowaniu przez panią Naturalną raportu? Pani Naturalna miała wątpliwości dotyczące wskaźników. O wątpliwościach tych poinformowała wójta Kamieniaka. Wójt Krzysztof Kamieniak składa doniesienie do Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie, w którym stwierdza, że we wniosku o dofinansowanie projektu „Internet dla mieszkańców Gminy Szczerców – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu” podane są nieprawdziwe wartości wskaźników.

Pani Naturalna przedstawia raport na sesji Rady Gminy Szczerców. W informatorze Szczercowskim Nr 3 (117) maj – czerwiec 2015 r. publikowany jest artykuł na ten temat. Pod artykułem zamieszczana jest następująca informacja:

„Przedstawione informacje i dane pochodzą z raportu z realizacji projektu „Internet dla mieszkańców Gminy Szczerców – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu” sporządzonego przez Sekretarza Gminy Elżbietę Naturalną oraz Koordynatora Projektu Jarosława Wieczorka, Informatyka Projektu Kamila Piechowskiego oraz Księgowego Projektu Iwonę Ratajczyk, który był szczegółowo omawiany i wyjaśniany na ostatniej Sesji Rady Gminy.”

Okazuje się więc, że nie tylko pani Naturalna opracowywała raport. Jak to możliwe, że pod tego typu oskarżeniem podpisują się osoby, które realizowały program? Oczywiście nie pracowały jeszcze w Urzędzie Gminy w Szczercowie, gdy składany był wniosek o dofinansowanie, ale po zatrudnieniu, gdy już zajmowały się programem, powinny mieć pełną wiedzę na temat programu, jego zasad, definicji wskaźników. Na sesji rady Gminy Szczerców w dniu 20 maja 2015 r. wszystkie te osoby (Jarosław Wieczorek, Kamil Piechowski, Iwona Ratajczyk) siedzą pod ścianą, ale nikt nie zadaje im pytań. Nikt się nie dziwi, że podpisują się pod raportem pełnym pomówień i nieścisłości na temat programu, który przecież realizowali! Winna jest tylko jedna osoba i wszyscy na sali są o tym przekonani. Radni milczą. Nawet ci, których wypromował Grzegorz Kmita. Milczy również ówczesna skarbnik Gminy Szczerców Alina Włodarczyk, która przecież również podpisywała wnioski. No, ale jej nikt nie oskarża!

W tym samym Informatorze Szczercowskim jego Redakcja tłustym drukiem zamieszcza następującą informację: „W dniu 19 maja b.r., Wójt Gminy Szczerców wykonując obowiązek nałożony na niego na podstawie art. 304 k.p.k., złożył zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na popełnieniu czynu wypełniającego znamiona

opisane w art. 271 k.k. Zawiadomienie dotyczy czynności dokonanych przez władze Gminy Szczerców w związku z wnioskiem Nr POIG/8.3/2011/ŁDŁ/225 złożonym w dniu 28.10.2011 r., a następnie złożonym ponownie po jego poprawieniu w dniu 23.01.2012 roku do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w Warszawie o dofinansowanie projektu „Internet dla mieszkańców Gminy Szczerców – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu” w ramach zadania 8.3 „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – elnclusion” osi priorytetowej 8. „Społeczeństwo informacyjne – zwiększenie innowacyjności gospodarki”.

W dniu 20 maja 2015 roku Grzegorz Kmita zwrócił się do wójta Kamieniaka z prośbą o udostępnienie dokumentów dotyczących projektu „Internet dla mieszkańców Gminy Szczerców – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu”. Był wójt chciał udowodnić, że oskarżenia pani Naturalnej i wójta Kamieniaka są bezpodstawne. Niestety, najpierw po dwóch tygodniach otrzymał od pani Naturalnej informację, że wniosek „obejmuje obszerną dokumentację, w związku z czym koniecznym jest [...] przedłużenie terminu na ich udostępnienie do dnia 03.08.2015 r.”, a po upływie dwóch miesięcy pani Naturalna doszła do wniosku, że wniosek „nie może zostać rozpatrzony”. Czy to było celowe utrudnianie dostępu do dokumentów? Muszą Państwo ocenić sami. Dokumenty nie zostały udostępnione!

Wójt Krzysztof Kamieniak wynajmuje prywatną kancelarię prawną, na którą wydaje 20 664 zł publicznych pieniędzy, pieniędzy z naszych podatków! Następnie wynajmuje kolejną prywatną kancelarię prawną, której wynagrodzenie zryczałtowane wyniesie 6150 zł oraz po 369 zł za udział w czynności procesowej.

Nie o wszystkich naszych ustaleniach możemy w tej chwili napisać. Niestety, ale to kwestia czasu.

Prokuraturę Rejonową w Bełchatowie wójt Kamieniak zawiadomił ponad dwa lata temu. Przez ten czas w sprawie wydarzyło się wiele, więc będzie w przyszłości o czym pisać.

Dziś okazuje się, że oskarżenia wójta Kamieniaka i pani Naturalnej były bezpodstawne. W sposób ostateczny rozstrzyga to pismo, które otrzymał Grzegorz Kmita od Centrum Projektów Polska Cyfrowa – Instytucji Wdrażającej Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka, w ramach którego realizowany był projekt „Internet dla mieszkańców Gminy Szczerców – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu”. Z pisma jednoznacznie wynika, że we wniosku podane zostały prawidłowe wartości wskaźników.

Zamierzamy zainteresować tematem wiele instytucji kontrolnych oraz media lokalne i ogólnopolskie. Niech Krzysztof Paweł Kamieniak oraz Elżbieta Naturalna opowiedzą im, co nimi kierowało i jak wpadli na pomysł, aby oskarżyć osobę, która tyle dobrego zrobiła dla naszej lokalnej społeczności! Niech powiedzą też, kto im w tym pomagał!

Grzegorz Kmita został oskarżony bezpodstawnie. Wywalczył ogromne pieniądze dla Gminy Szczerców, pomógł osobom wykluczonym cyfrowo, którzy otrzymali szansę

na lepsze życie. Obecny wójt, który nie może pochwalić się podobnymi sukcesami, próbuje w swoisty sposób mu za to podziękować.

Wydatki na kancelarie prawne to ogromne pieniądze, których szkoda! To nie koniec jednak! Krzysztof Kamieniak zrezygnował z części dofinansowania, które wywalczył jego poprzednik. Mówimy tu o kwocie prawie 18 tysięcy złotych! Czy miał do tego prawo? Czy było to bezmyślne działanie, a nawet działanie na szkodę Gminy Szczerców? Muszą ocenić Państwo sami! W dniu 15 września 2015 roku Krzysztof Kamieniak otrzymuje pismo, w którym instytucja rozliczająca dotację na internet (Centrum Projektów Polska Cyfrowa) „wyraża zaniepokojenie niezrozumieniem podstawowych dokumentów programowych” przez wójta Kamieniaka i jego urzędników! W tym samym piśmie czytamy, że to „beneficjent jest stroną umowy i to on decyduje na jakie cele przeznaczają środki zgodnie z zapotrzebowaniem”! No! A wójt Kamieniak decyduje się oddać pieniądze i już!

Ta historia jeszcze się nie kończy. Do tej chwili w wyniku decyzji wójta Kamieniaka budżet Gminy Szczerców został uszczuplony – bagatela! – o blisko 50 000 zł. Adwokaci wójta Kamieniaka wciąż pracują, więc ta kwota będzie rosła. Cała ta sprawa mogła doprowadzić jednak do znacznie gorszej sytuacji. W wyniku posądzenia byłego wójta o podanie we wniosku nieprawdziwych danych, Gmina Szczerców mogła utracić miliony dotacji i mieć problemy z pozyskaniem środków unijnych w przyszłości!

Jak wyglądają drogi za kadencji wójta Kamieniaka?



Do niedawna gmina Szczerców słynęła z licznych inwestycji, zwłaszcza drogowych. Za wójta Grzegorza Kmity zbudowano wiele kilometrów dróg i zbudowano je dobrze. Te budowane jeszcze wcześniej wymagają konserwacji i naprawy. A jak dziś dba się o drogi w gminie Szczerców można zobaczyć na zdjęciach. Najprościej wkopać tablicę ostrzegawczą. A swoją drogą ile dziur załatano by za pieniądze wydane na tablice ostrzegawcze? Co robi wójt Kamieniak i jego pracownicy? Czy zajęci są powtarzaniem sloganów, że w naszej gminie jest dobrze i będzie jeszcze lepiej? Tylko, czy drogi to wytrzymają? Może zarosną tak, jak pobocza?



Co się nie podoba radnemu czy radnej

Prosimy przeczytać najpierw poniższy tekst i zastanowić się o jakim to radnym czy też radnej jest w nim mowa. Dane tej osoby podamy na końcu. I tak, inni radni nie mogą zmieniać projektu budżetu gminy bo napisał go wójt. Nieprawda, można i dopiero RIO w Łodzi musiało to wytłumaczyć – nie tylko tej osobie – że tak stanowią przepisy. A wystarczyło tylko je przeczytać, a nie pisać pisma. Ciekawostka, w skardze napisano, że uniemożliwiono tej osobie zabranie głosu na sesji rady gminy, który to wniosek formalny mógł zmienić być może treść uchwały budżetowej. A jakim to wnioskiem chciała się popisać owa osoba, czyżby chodziło o zamknięcie dyskusji nad budżetem? Niestety ani jej ani innych osób z Klubu Radnych Niezależnych nie było w Łodzi, a to właśnie ten klub wystosował ową skargę. Fakt ten miał miejsce na początku 2015 roku. Nie wiadomo więc, jak to z tym uniemożliwieniem głosu było.

W dniu 05.03.2015 roku znalazł się w internecie wpis pod jakże trafnym tytułem: „Kukułcze jajo, czyli cała prawda o internecie dla osób wykluczonych cyfrowo”. Postawiono w tym wpisie takie oto pytanie: „Gdzie jest ten sukces i na czym on niby polega?”, a zaczyna się on tak: „Szanowni Państwo, poprzednie władze...” i dalej opis co i za ile będzie, kto skorzysta itd. Ogólnie to cały ten internet to nic dobrego bo... i tu znowuż wyliczanka kosztów, strat i nakładów jakie poniesie gmina. Ale kto to są te „poprzednie władze”? Kogo to miano na myśli? Według nas poprzednie czy obecne władze to: Wójt i Rada Gminy, a cały ten internet to zaproponowali i przegłosowali radni, a wójt miał to wykonać, czy mu się podobało czy nie. No i dla niektórych – niestety – wykonano go dobrze, czego dowodem jest zamieszczone na stronie internetowej gminy powiadomienie pt. „Projekt ukończono” z datą 29.12.2015 roku. Dołączyła także do tego internetu i swój głos, latem 2015 roku, (dokładna data: 08.05.2015 r.) ówczesna sekretarz gminy pani Elżbieta Naturalna, no chyba za zgodą wójta pana Krzysztofa Kamieniaka?, która to podejrzewała, że podczas realizacji tego programu nie wszystko było zgodne z przepisami i w rezultacie sprawa trafiła do Prokuratury w Bełchatowie. Po zakończeniu jej poinformujemy kto miał, a kto nie miał „racji”. Dziwne to wszystko, bo projekt był jeszcze w trakcie realizacji i nie rozliczony, a już niektórzy wiedzieli z góry że będzie źle (a skąd?), natomiast organizacje które go finansowały żadnych nieprawidłowości nie wykryły.

Działania Straży Gminnej też się nie podobają, bo... i tu długa lista grzechów i napomnień. We fragmencie protokołu z „komisji, do której właściwości należy działalność Straży Gminnej”? A cóż to za komisja i kto ją reprezentuje? Bardziej zawile to już określić jej nie można było? To się nazywa działalność twórcza. Komisja ta w dniu 13.06.2016 r. udzieliła komendantowi Straży

Gminnej „tylko” trzynaście wytycznych w celu ulepszenia jej pracy. Zainteresowało nas jedno z nich, a mianowicie takie: „Przeprowadzenie akcji mających na celu wyrobienie w społeczeństwie przeświadczenia o tym, że Straż Gminna jest po to, by pomagać uczciwym obywatelom, a nie szkodzić”. A kto to według tej komisji będzie segregował, który z obywateli jest uczciwy, a który nie, jakie to kryteria będą o tym decydowały, a co z tymi nieuczciwymi, im to owa straż według zaleceń będzie szkodzić? Może taka lista – tych nieuczciwych – jest już w posiadaniu odpowiednich organów ciekawe kto się z obywateli na niej znajduje? Odpowiedź komendanta na te wytyczne oczywiście danej osoby nie zadowolili, czego wyrazem było sprawozdanie radnego na sesji.

Z ostatniej chwili: ten sam radny wnioskował o odwołanie z funkcji Przewodniczącego Rady Gminy Z. Szcześniaka. Tym radnym jest Wojciech Pacholak.

Głosowania

Zobacz film <http://www.naszagminaszczercow.pl/> Zamieszania przy głosowaniach nad poszczególnymi punktami Planu Zagospodarowaniu Przestrzennego naszej gminy były spowodowane tym, że być może nie wszyscy radni zapoznali się ze Statutem Gminy Szczerców. Co budzi pewne zdumienie, gdyż ten Statut sami żeście państwo uchwalali w tej kadencji i zatwierdziliście go na początku tego roku. A ile to wniesiono do niego poprawek, ile to komisji nad nim się „pochylało” (to pochylanie to już takie słowo – wytrych), a te dyskusje Państwa nad nim. Wnioskowaliśmy z tego, że znacie swój statut prawie na „wrywki”. A tu coś takiego. Podczas głosowań nad tym planem część z was przestała się z własnym statutem zgadzać, a innym przestał się on nagle podobać. Otóż Państwo Radni, a szczególnie Panie: D. Włodarczyk (nasza ulubiona), M. Wyszatycka, oraz Pan W. Pacholak, prosimy o przeczytanie w Statucie co może Przewodniczący Rady Gminy, a co radni, są w nim takie punkty.

Na przykład; Przewodniczący może powtórzyć głosowanie, bo takie ma prawo. Dlaczego? Spytajcie się radcy prawnego. Może odebrać radnemu głos! Jak czytający myślą, kto by najwięcej na tym ucierpiał? Może radnego upomnieć, itd. Co do samych głosowań, to kto podaje ostateczne ich wyniki oraz kiedy to głosowanie uważa za zakończone? Też w waszym statucie to pisze i są w nim odpowiednie do tego punkty, czy paragrafy, trzeba tylko czytać. Może jednak część z was myśli i to intensywnie o wymianie Przewodniczącego Rady Gminy? Skoro jednak nie podoba się i własny statut i działalność przewodniczącego to trzeba to wszystko zmienić. Powinicie statut, albo jego część zaskarżyć od tego sądy administracyjne. I tu zaczynają się „schody”, bo aby to zrobić trzeba podać jakie to przepisy w statucie zostały naruszone. A są jeszcze akty wyższego rzędu, które także to regulują. Tutaj trzeba jeszcze raz przypomnieć

wasze pismo do RIO w Łodzi, z którego wynikało to, co wynikało (nieprawdaż panie W. Pacholak i reszta pod nim podpisanych?) Patrz wpis: „Uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi”. Jak widzicie nie można mówić „nie bo nie”, ale trzeba to „nie” jeszcze umieć uzasadnić, z czym bywają czasami kłopoty. Nie zawsze słowa – nawet radnych – mają moc obowiązującą, oraz nie zawsze stanowią one prawo.

Nie silimy się w tym wpisie na jedynych mądrych bez wad i nie mamy zamiaru, aby tłumaczyć prawo, ale taki jest Statut Gminy, który to sami uchwaliliście.

Zapraszamy wszystkie chętne osoby do współpracy oraz pisania artykułów, w których będą mogły wyrazić swoje zdanie. Jesteśmy otwarci na „lepszą zmianę”, „damy radę” itp.

Informacja

Osoby, które do nas przesyłają jakiegokolwiek wiadomości celem ich opublikowania prosimy o podpis. Nigdy i nikomu nie udzielamy żadnych informacji o danych osobowych. Podpis może być np. w środku listu. Za otrzymane wiadomości dziękujemy.

Nasza Gmina Szczerców

Czasopismo informacyjne mieszkańców Gminy Szczerców

Wydawca: SWIS „Odnowa”

Adres Redakcji: Zagadki 19 A, 97-420 Szczerców

Redaktor naczelny: Tadeusz Ćwiek

Kontakt: poczta@naszagminaszczercow.pl
kontakt@naszagminaszczercow.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do wykonywania skrótów i zmian w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Szanowni Państwo osoby, które mają życzenie współpracy z naszym stowarzyszeniem mogą to uczynić w formie wsparcia finansowego na podane konto bankowe. Z góry dziękujemy.

Nr rachunku Stowarzyszenia na wpłaty:

Bank Spółdzielczy Ziemi Piotrkowskiej Oddział w Szczercowie nr rachunku:

53 8973 0003 0100 0507 5822 0001

tytułem: Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Społecznych „ODNOWA”

Nr KRS 0000301908

NIP 769-214-84-02

REGON 100511022

Po przeczytaniu nie odkładaj, prześlij sąsiadowi.